



Sygn. akt V CSK 190/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Maria Szulc

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. Ś. i B. Ś.
przeciwko Skarbowi Państwa - Generalnemu Dyrektorowi Dróg Krajowych
i Autostrad w Warszawie
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 10 stycznia 2017 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 28 października 2015 r., sygn. akt I ACa .../15,

uchyla zaskarżony wyrok w części zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego w [...] (pkt 1) oraz w części orzekającej o kosztach procesu (pkt 3) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powodowie B. i K. Ś. wystąpili przeciwko Skarbowi Państwa - Generalnemu Dyrektorowi Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie z powództwem o zapłatę kwoty 384.100 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tytułem odszkodowania za obniżenie wartości ich nieruchomości, spowodowane oddziaływaniem budowanej w jej sąsiedztwie drogi ekspresowej S 69. Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w [...] oddalił ich powództwo. Ustalił, że powodowie są współwłaścicielami dwóch sąsiadujących ze sobą działek.

Działkę nr 5530/3 zakupili w 1997 r. nie wiedząc, że nieopodal będzie budowana droga S 69. Motywem zakupu było jej położenie, dobry dojazd, nasłonecznienie i doskonałe widoki. W 1999 r. wybudowali na niej dom mieszkalny. Działka ta znajduje się 43,5 m od drogi krajowej 69 i 35 m od krawędzi estakady budowanej drogi ekspresowej S 69. Drugą działkę (nr 5529/2) nabyli w 2009 r., wiedząc już o budowie drogi ekspresowej. Działka ta graniczy z drogą krajową nr 69 i z zabudowaną działką powodów. Estakada widoczna jest z trzech stron domu, zasłania widok z nieruchomości na góry w kierunku od północnego zachodu poprzez północ i wschód, aż po południowy wschód, w szczególności na Babią Górę, Pilsko, Magurkę i może zaciemnić nieruchomość. Pyły spowodowane budową uniemożliwiały otwieranie okien i korzystanie z ogrodu. Niepełnosprawne dziecko stron, które choruje na postępujący zanik mięśni i ma problemy z oddychaniem nie mogło korzystać z werandy z uwagi na hałas, kurz i ruch ciężkiego sprzętu po drodze tymczasowej, przebiegającej w odległości 18,5 m od krawędzi budynku. Ten ostatni czynnik spowodował też zarysowania i pęknięcia na kominie, ścianach zewnętrznych i wewnętrznych; ze ścian odpadały płytki. Wniosek powodów o wykupienie przez pozwanego ich nieruchomości w trybie art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 687, dalej „u.s.z.p.”) został rozpatrzony negatywnie. Pozwany stwierdził, że nieruchomość jest poza pasem drogowym, ma dostęp do drogi publicznej i może być użytkowana w sposób dotychczasowy. Powodowie przedstawili operat szacunkowy z dnia 20 marca 2012 r., według którego wartość rynkowa ich nieruchomości po

wybudowaniu drogi S 69 zmniejszyła się o 384.100 zł. W opinii biegłego, sporządzonej w ramach postępowania dowodowego, spadek wartości rynkowej działki nr 5530/3 spowodowany bezpośrednim sąsiedztwem estakady drogi ekspresowej został określony na kwotę 437.600 zł. Opinię tę Sąd uznał za wartościową, natomiast odmówił znaczenia opinii biegłego W. C. z uwagi na niesamodzielność ustaleń i nieposiadanie koniecznych uprawnień przez biegłego. Roszczenie odszkodowawcze powodów Sąd Okręgowy rozważył na podstawie art. 417 § 1 w zw. z art. 144 k.c. Oddalił je, ponieważ stwierdził, że budowa drogi jest prowadzona zgodnie z obowiązującymi przepisami, w oparciu o decyzję zezwalającą na realizację tej inwestycji, poprzedzoną sporządzeniem raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Pozwany zaprojektował zabezpieczenia chroniące przed immisjami z budowanej drogi (ekrany akustyczne odbijające o wysokości 4 m), mające ograniczać hałas na nieruchomości powodów poniżej 50 dB. Sąd Okręgowy ocenił, że pozwany wykazał należytą dbałość o zapobieżenie szkodom, jakie mogłyby powstać na nieruchomości powodów na skutek sąsiedztwa drogi ekspresowej. Nie stwierdził też naruszenia art. 144 k.c. w wyniku nadmiernych immisji, zakłócających korzystanie z nieruchomości ponad przeciętną miarę, wynikającą z jej społeczno-gospodarczego przeznaczenia i stosunków miejscowych. Wskazywana przez powodów utrata walorów widokowych i krajobrazowych nieruchomości, jej zacienienie, hałas i zanieczyszczenie powietrza nie zakłóciły nadmiernie korzystania z działki niezabudowanej, którą powodowie kupili wiedząc, że na sąsiedniej nieruchomości będzie budowana droga ekspresowa, i tę wiedzę Sąd uwzględnił przy wyznaczaniu przeciętnej miary zakłóceń. Z uwagi na to, że droga ekspresowa nie została jeszcze oddana do użytku, Sąd przyjął, że powoływanie się przez powodów na dobiegający z tej drogi hałas, rozprzestrzeniający się pył i zanieczyszczenie powietrza jest przedwczesne. Nieruchomość powodów narażona jest dotąd jedynie na hałas i zanieczyszczenia związane z prowadzeniem budowy, stanowiące zdarzenia czasowe, bez trwałego wpływu na umniejszenie jej wartości, a przy tym nie wykraczające ponad przeciętną miarę w rozumieniu art. 144 k.c. W jego ocenie dopuszczalny stopień immisji wyznaczyć należy z przyzwoleniem na prowadzenie w sąsiedztwie budowy w możliwie nieuciążliwy sposób. Poziom hałasu emitowanego z gotowej drogi na

nieruchomość powodów będzie badany cyklicznie co pół roku po jej oddaniu do eksploatacji i powodowie będą mogli wówczas dochodzić ewentualnych roszczeń odszkodowawczych na podstawie art. 135 i art. 136 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 672 ze zm.). Sąd stwierdził, że obecnie oddziaływanie budowanej drogi na nieruchomość powodów polega na przesłonięciu części dotychczasowego widoku na Beskid Mały i Beskid Żywiecki i nie wykracza poza przeciętną miarę zakłóceń, ponieważ droga S 69 przeprowadzona jest z jednej strony nieruchomości powodów i budowana na estakadzie, co pozostawia ograniczony widok pod przęsłami wiaduktu oraz pełen widok na inne strony, w tym na Beskid Śląski. Zdaniem Sądu powodowie powinni się liczyć z ewentualnością przyszłych inwestycji drogowych, ponieważ już w chwili zakupu pierwszej działki w jej pobliżu przebiegała droga krajowa 69. Również publiczne przeznaczenie nowej drogi rzutuje ścieśniająco na ocenę, czy przesłonięcie przez nią widoku z nieruchomości powodów wykracza poza przeciętną miarę zakłóceń w korzystaniu z niej, ocenianą na podstawie obiektywnych warunków, panujących w określonym miejscu i czasie, zestawionych z przeznaczeniem nieruchomości, jej charakterem i sposobem wykorzystywania. Ponad przeciętną miarę nie wykracza też, zdaniem Sądu, zacienienie nieruchomości, gdyż nie występuje przez cały dzień, lecz jedynie przy wschodzie słońca i większość przestrzeni wokół nieruchomości powodów ma zapewniony dostęp promieni słonecznych co najmniej w porze południowej i popołudniowej.

Po rozpatrzeniu sprawy na skutek apelacji powodów Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 28 października 2015 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 384.100 zł z ustawowymi odsetkami od 9 sierpnia 2012 r., oddalił apelację w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu. Sprostował też oznaczenie podmiotu reprezentującego Skarb Państwa wskazując, że jest nim Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie.

Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, jednak dokonał ich odmiennej oceny prawnej. Przyjął, że bezprawność działań pozwanego, oceniana na podstawie art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 144 k.c., polegała na zakłócaniu ponad przeciętną miarę korzystania z nieruchomości powodów,

ponieważ przebieg i konstrukcja estakady, widocznej z okien z trzech stron budynku mieszkalnego, zmniejszyły walory krajobrazowe nieruchomości powodów, istotnie pogorszyły widok z okna i spowodowały częściowe zacienienie tej nieruchomości, pogarszając komfort i standard zamieszkiwania. W konsekwencji nastąpiło obniżenie wartości nieruchomości, co Sąd utożsamiał z wyrządzeniem powodom przez pozwanego szkody majątkowej, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z lokalizacją drogi ekspresowej. W ocenie Sądu oddziaływanie sąsiedztwa drogi ekspresowej w formie estakady, niezależnie od potencjalnych przyszłych immisji hałasu i zanieczyszczenia powietrza, zmniejszyło wartość nieruchomości powodów o 437.600 zł, czyli o kwotę wyższą niż objęta powództwem kwota 384 100 zł. Dlatego Sąd Apelacyjny zasądził na ich rzecz od pozwanego tytułem odszkodowania całą dochodzoną kwotę. Jeżeli przyszłe immisje z oddanej do użytku drogi ekspresowej przekroczą dopuszczalne normy, niewykluczone będzie dalsze obniżenie wartości nieruchomości powodów, a nawet powstanie stanu umożliwiającego realizację roszczenia o wykup nieruchomości. Jednak wówczas wartość nieruchomości nie będzie uwzględniała stanu po wybudowaniu estakady.

Odsetki od przyznanego odszkodowania Sąd zasądził na rzecz powodów od 9 sierpnia 2012 r., tj. od dnia następującego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, powołując jako podstawę tego rozstrzygnięcia art. 455 k.c. stosowany w zw. z art. 481 § 1 k.c. W pozostałym zakresie roszczenie odsetkowe nie zostało uwzględnione, ponieważ powodowie nie wykazali daty przesądowego wezwania pozwanego do zapłaty.

Pozwany wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego. Zaskarżył go w części uwzględniającej apelację powodów, opierając skargę na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. Zarzucił naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 361 § 2 k.c., a także art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 144 k.c. polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, że pozwany Skarb Państwa podejmował względem powodów działania lub zaniechania o charakterze władczym, a jego działania były bezprawne. Wskazał również na błędną wykładnię art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. i w zw. z art. 316 § 1 k.p.c.

Naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy łączył z uchybieniem art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c.

We wnioskach pozwany domagał się uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części, przekazania sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 169, poz. 1417, ze zm.).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Roszczenie powodów dochodzone w niniejszej sprawie ma charakter deliktowy i dotyczy szkody, jaką spowodowały w ich majątku zakłócenia wywołane przez budowaną przy ich nieruchomości drogę, które ich zdaniem, podzielonym przez Sąd Apelacyjny, przekraczają przeciętną miarę. Roszczenie powodów sformułowane zostało jako odszkodowawcze, a jako jego podstawę prawną Sąd Apelacyjny wskazał art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 144 k.c., nie wyjaśniając przyczyn dokonanego wyboru. Pozwany nie kwestionuje dopuszczalności dochodzenia, w wypadku naruszenia zakazu nadmiernych immisji przewidzianego w art. 144 k.c., nie tylko roszczenia negatoryjnego, ale także roszczeń odszkodowawczych za szkodę spowodowaną nadmiernymi zakłóceniami. Zarzuca jednak błędny wybór art. 417 § 1 k.c. jako podstawy tej odpowiedzialności. Rzeczywiście art. 417 § 1 k.c. wyznacza przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie organów władzy publicznej przy wykonywaniu kompetencji władczych, wynikających z Konstytucji i ustaw ustrojowych. Jak słusznie podnosi pozwany - budowa drogi ekspresowej nie stanowi działania władczego lecz jest realizacją inwestycji budowlanej. Podmiot prowadzący tę inwestycję był wprawdzie centralnym organem administracji rządowej, jednak o tym, czy wykonywał czynności władcze czy też gospodarcze decyduje przedmiot działania. W związku z tym Sąd Apelacyjny oparł rozstrzygnięcie na niewłaściwie dobranej podstawie

prawnej. Prawidłowym wzorcem, według którego należało ocenić zasadność roszczeń powodów o naprawienie szkody wynikłej z nadmiernego zakłócania powodom przez pozwanego korzystania z ich nieruchomości jest art. 415 § 1 k.c., zobowiązujący do naprawienia szkody wyrządzonej bezprawnie i w sposób zawiniony. Jest to odpowiedzialność, która wymaga od poszkodowanego wykazania szkody pozostającej w normalnym związku przyczynowym z bezprawnym, zawinionym działaniem sprawcy. Z przesłanką bezprawności działania szkodzącego skarżący wiąże kolejny zarzut materialnoprawny, za nieprawidłowe uważa bowiem przyjęcie bezprawności działań, które były wykonywane w zgodzie z odpowiednimi pozwoleniami, a więc zgodnie z prawem. Problem ten wielokrotnie był rozważany w orzecznictwie i omawiany w piśmiennictwie. Wyrażane stanowiska wskazują na poszukiwanie drogi wyważenia rozwiązania pomiędzy koncepcją, że legalność prowadzonych robót budowlanych wyłącza możliwość skutecznego podnoszenia roszczeń z tytułu immisji, a koniecznością zapewnienia ochrony, gdy zakłócenia w korzystaniu z nieruchomości sąsiednich, pomimo dochowania wymagań prawnych, są nie do zaakceptowania. W tym nurcie wykształciło się stanowisko, zgodnie z którym należy odróżnić zakres regulowany w pozwoleniach odnoszących się do procesu budowlanego od konsekwencji wynikłych z jego rezultatów. W cytowanym również przez Sąd Apelacyjny wyroku z dnia 16 grudnia 1992 r. (I CRN 188/92, OSNCP 1993/5/90) Sąd Najwyższy przyjął, że w takim wypadku nie jest możliwe nakazanie rozebrania obiektu wzniesionego zgodnie z pozwoleniem na budowę. Istotne jest jednak przedstawione rozumowanie, które – jakkolwiek odnosi się do roszczenia negatoryjnego, to jednak ma szersze odniesienie. Sąd omówił występujące już wtedy rozbieżności orzecznicze przywołując - jak miarodajny dla jednego poglądu - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1983 r. (III CRN 100/83, OSNCP 1984/1/10) wyrażający pogląd, że wzniesienie obiektu na podstawie pozwolenia na budowę nie wyłącza możliwości uwzględnienia powództwa o zakazanie kontynuowania budowy obiektu, którego wykorzystanie zgodne z przeznaczeniem uniemożliwi powodom stałe zamieszkiwanie w jego najbliższym sąsiedztwie na podstawie art. 144 k.c. Drugie stanowisko zilustrował wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1987 r. (III CRN 53/87, OSPiKA 1988/7-8/173), w którego

motywach przyjęto, że ocena, czy zamierzona inwestycja budowlana nie narusza praw osób trzecich należy do organów administracyjnych, a właściciel nieruchomości sąsiadującej z terenem takiej inwestycji nie może skutecznie zgłosić przed sądem powszechnym roszczenia negatoryjnego opartego na twierdzeniu, że zamierzona inwestycja narusza jego prawa przez zakłócenie korzystania z nieruchomości m.in. na skutek ograniczenia jej nasłonecznienia i naświetlenia. Odnosząc się do tych poglądów Sąd Najwyższy wskazał, że jednym z warunków wydania decyzji administracyjnych z zakresu prawa budowlanego jest zapewnienie ochrony uzasadnionych interesów osób trzecich, spośród których nie wyłączono interesów wynikających z prawa cywilnego (pogląd ten został zaakceptowany w orzecznictwie administracyjnosądowym - por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 3 grudnia 2014 r. - II OSK 1206/13), których realizacji służy obowiązek zapewnienia osobom trzecim możliwości zgłoszenia wniosków i zastrzeżeń, rozpatrywanych przez organ administracji z zapewnieniem im statusu stron postępowania administracyjnego, a w razie zagrożenia ich interesów - w pozwoleniu na budowę należało określić się warunki i wymagania, które powinny być zachowane przy jej prowadzeniu. Prognoza, że budowa naruszy uzasadniony interes osób trzecich, czemu nie zapobiegają dodatkowe warunki i wymagania uzasadniało odmowę wydania pozwolenia na budowę. W związku z tym Sąd przyjął, że co do zasady udzielenie takiego pozwolenia oznacza, że wybudowanie obiektu zgodnie z tym pozwoleniem nie narusza uzasadnionych interesów osób trzecich i wiąże sąd w postępowaniu cywilnym. Związanie dotyczy jednak bezpośredniego przedmiotu rozstrzygnięcia decyzji, którym w wypadku pozwolenia na budowę jest przyznanie inwestorowi uprawnienia do rozpoczęcia i wykonywania robót budowlanych i w tym tylko zakresie sąd związany jest pozwoleniem na budowę i nie może poczynić ustaleń odmiennych. Nie wiąże go natomiast ustalenie, że wybudowanie obiektu zgodnie z pozwoleniem nie narusza uzasadnionych interesów osób trzecich i w tym zakresie może poczynić ustalenia, nie może jednak ich uczynić podstawą orzeczenia nakazującego rozebranie obiektu zabudowanego zgodnie z pozwoleniem na budowę, gdyż wówczas kwestionowałoby zasadność tej decyzji administracyjnej, nie będąc powołanym do jej kontroli i wzruszenia. Nie jest natomiast wykluczone nakazanie podjęcia innego działania (zaniechania), jeżeli

w konkretnych okolicznościach może ono prowadzić do niezakłóconego korzystania z nieruchomości sąsiedniej. Sąd Najwyższy podkreślił mający zasadnicze znaczenie argument, że w przeciwnym razie, mimo że uzasadnione interesy powoda nie doznały ochrony w wyniku postępowania administracyjnego, pozbawiony byłby on takiej ochrony także w postępowaniu sądowym dlatego, że udzielone pozwolenie na budowę nie zapewniło ochrony jego uzasadnionych interesów. Mimo pojawiającej się w piśmiennictwie i cytowanej w skardze kasacyjnej krytyki powołanego stanowiska Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę pogląd ten podziela. W procedurze związanej z realizacją inwestycji drogowej również wymagane jest poszanowanie występujących w obszarze oddziaływania obiektu, uzasadnionych interesów osób trzecich i zamieszczenie ewentualnych wymagań w tym zakresie w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Nie bez znaczenia jest i to, że ocena na etapie wstępnym dokonywana jest na podstawie prognoz i szacunków, których trafność podlega weryfikacji dopiero po realizacji inwestycji budowlanej. Tym bardziej więc niedopuszczalne jest wyłączenie a priori możliwości powoływania się na spowodowanie przez inwestycję na sąsiedniej nieruchomości zakłóceń o natężeniu kwalifikującym je jako przekraczające przeciętną miarę. Ocena tej miary nie może przy tym pomijać zgodnego z przeznaczeniem sposobu korzystania z tej nieruchomości. Oznacza to, że w przypadku nieruchomości przeznaczonej na cele mieszkalne ocena musi być dokonana przy uwzględnieniu obowiązujących w tym zakresie standardów. Z tych przyczyn zarzut skarżącego dotyczący niewłaściwej kwalifikacji prawnej skutków realizacji budowy zgodnie z wydanymi decyzjami i pozwoleniami nie był uzasadniony.

Natomiast za przekonujący należy uznać zespół zarzutów wskazujący na nieuzasadniony w świetle poczynionych ustaleń sposób określenia rozmiaru szkody. Z uzasadnienia wynika, że Sąd Apelacyjny uznał za nieusuwalne immisje powodujące szkodę w postaci obniżenia wartości nieruchomości powstałe na skutek położenia i konstrukcji estakady, widocznej z okien z trzech stron budynku mieszkalnego, polegające na zmniejszeniu walorów krajobrazowych nieruchomości powodów, istotnym pogorszeniu widoku z okna i spowodowaniu częściowego zaciemnienia tej nieruchomości, pogarszającego komfort i standard zamieszkiwania.

Jednak, mimo że nawet z uzasadnienia Sądu pierwszej instancji wynikało, że uznał on, iż opinia biegłego J. B. nie określa utraty wartości nieruchomości powodów z powodu utraty widoku i zacienienia, ponieważ nie bierze pod uwagę tych czynników przy obliczaniu wartości nieruchomości (k. 471), bez dokonania jakichkolwiek własnych ustaleń w tym zakresie przyjął, iż ustalona w niej wartość w całości związana jest z negatywnymi konsekwencjami nadmiernych immisji. W tych okolicznościach nie można odeprzeć zarzutów niewłaściwego wykonania obowiązków sądu drugoinstancyjnego przewidzianych w art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c., a w konsekwencji niewłaściwego zastosowania art. 361 § 2 k.c.

Zarzuty pozwanego odnoszące się do nieprawidłowej wykładni art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. i w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. nie mogą zostać uwzględnione. Powodowie od początku dochodzili określonego kwotowo roszczenia odszkodowawczego, w toku postępowania nie nastąpiła zmiana rozmiaru roszczenia, wobec czego odsetki przyznane zostały przez Sąd Apelacyjny z uwzględnieniem swej zasadniczej roli dyscyplinująco - wynagradzającej za korzystanie ze środków pieniężnych należnych dłużnikowi. Taka wykładnia roli odsetek jest powszechnie przyjmowana w sytuacjach typowych, gdy w wyniku szczególnych okoliczności ich rola zostałaby wypaczona przyznaniem ich za okres poprzedzający wyrokowanie.

Stwierdzone nieprawidłowości w zakresie przyjętej podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej powodują konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 2 k.p.c.) przy zastosowaniu właściwych przepisów i - w razie stwierdzenia, że uzasadniają one odpowiedzialność pozwanego - należytego określenia rozmiaru szkody i odszkodowania.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.

jw

kc